

Sygn. akt II W 430/15

((...)) 617/15)

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Z. w składzie :

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Rejonowego Maria Dulanowska**

Protokolant: Elżbieta Staszal

w obecności oskarżyciela =====

po rozpoznaniu dnia 29.10.2015 r., 10.12.2015 r., sprawy przeciwko

L. S.

córcie S. i T. z domu W.

urodz. (...) w T.

obwinionej o to, że:

w dniu 19 maja 2015r. o godz. 22:30 w miejscowości (...) poprzez głośne krzyki, hałasy oraz stukanie do drzwi wejściowych do mieszkania zakłóciła ciszę nocną

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw

I. obwinioną L. S. uznaje za winną tego, że w dniu 19 maja 2015r. o godz. 22:30 w miejscowości (...) poprzez głośne krzyki, hałasy oraz stukanie do drzwi wejściowych do mieszkania A. i M. B. (1) zakłóciła im ciszę nocną tj. czynu z art. 51 § 1 kw i za czyn ten na podstawie tegoż przepisu w zw. z art. 39 § 1 i 2 kw wymierza jej karę nagany;

II. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania w kwocie 100 (sto) złotych, zaś na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. i M. B. (1) poniesione przez nich wydatki.

Sygn. akt II W 430/15

UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonego przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

Oskarżyciele posiłkowi A. i M. B. (1) wraz z 5 dziećmi zamieszkują w na piętrze budynku stanowiącego ich własność w miejscowości (...). Na parterze budynku zamieszkuje zaś matka A. B. wraz z jego siostrą B.. Pomiędzy nimi dochodzi od dłuższego czasu do konfliktów na różnym tle, a zasadniczy konflikt dotyczy przekazania gospodarstwa rolnego przez rodziców A. B. i rzekomego skrzywdzenia poprzez to jego brata Z..

(zeznania świadków: A. B., M. B. (1) , S. B., B. B. (1))

W dniu 19 maja 2015 r. około godz. 20.00 doszło do awantury pomiędzy oskarżycielami posiłkowymi oraz matką A. B. i jego siostrą B.. Jej powodem miały być dwa psy trzymane przez oskarżycieli posiłkowych, które według twierdzeń B. B. (1) miały być niebezpieczne. W jej trakcie B. B. (1) zadzwoniła do swojej siostry, która mieszka w O. E. P., a ta

z kolei zadzwoniła do kolejnej siostry mieszkającej w S. – obwinionej L. S. (1), która nie utrzymywała kontaktów z oskarżycielami posiłkowymi od około dwóch lat i ustaliły, że przyjedzie ona do T. porozmawiać z bratem A..

(zeznania świadków: K. B., A. B. , M. B. (1) częściowo zeznania świadka B. B. (1) , częściowo wyjaśnienia oskarżonej)

Po godz. 22.00 do T. przyjechała obwiniona L. S. (2). W tym czasie oskarżyciele posiłkowi już spali, spał też ich syn K. natomiast syn S. leżał w łóżku i przeglądał Internet. Obwiniona po rozmowie ze swoją matką oraz siostrą B. przed godziną 23.00 weszła na piętro budynku i zaczęła intensywnie dobijać się do drzwi mieszkania oskarżycieli posiłkowych. Krzyczała też, żeby zabrali psy bo ona chce wejść do mieszkania i porozmawiać z bratem. Wtedy przebudził się K. B.. Zaczęły też szczekać trzymane w mieszkaniu psy oskarżycieli posiłkowych. Do obwinionej wyszła M. B. (1), która uchyliła drzwi mieszkania i powiedziała jej, że o tej porze gości nie przyjmują. Mimo tego obwiniona w dalszym domagała się rozmowy z bratem i chciała wejść do mieszkania oskarżycieli. Wtedy wstał z łóżka A. B., który podszedł do drzwi i powiedział obwinionej aby opuściła jego posesję. Na co ona jemu odpowiedziała żeby nie był taki mądry ponieważ już jedzie policja. Po tym A. B. udał się do swojego mieszkania zaś jego siostra zeszła na dół.

Po godz. 23.00 na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze policji, którzy stwierdzili, że zostali wezwani na interwencję we związku z rzekomym zagrożeniem stwarzanym przez psy. Oskarżyciele wyjaśnili im całą sytuację, chcieli też złożyć zawiadomieni o zakłóceniu im ciszy nocnej ale policjanci powiedzieli im, że nie mogą go przyjąć bo przyjechali do innej interwencji.

(zeznania świadków: K. B., A. B. , M. B. (1), S. B. częściowo zeznania świadka B. B. (1) , częściowo wyjaśnienia oskarżonej)

Obwiniona L. S. jest mężatką, z zawodu ekonomistką. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Utrzymuje się z emerytury w kwocie 622 zł.

(dane osobopoznawcze)

Obwiniona przesłuchana na treść zarzutu w postępowaniu wyjaśniającym nie przyznała się do jego popełnienia i odmówiła składania wyjaśnień. Na rozprawie głównej również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że faktycznie krytycznej nocy przed godz. 23.00 udała się do brata A. aby z nim porozmawiać. Do mieszkania brata pukała, a na stwierdzenie bratowej, że o tej porze gości nie przyjmują odpowiedziała jej, że chce tylko z bratem porozmawiać i wtedy wypadł jej brat, który krzycząc oraz wrzeszcząc wyrzucił ją.

Sąd zważył:

W sprawie nie budzi żadnych wątpliwości fakt, że oskarżona krytycznej nocy udała się do swojego brata po godz. 22.00 a przed 23.00. Wynika to bowiem nie tylko z zeznań świadków A. B., M. B. (1), S. B. i K. B. lecz również z wyjaśnień samej obwinionej. W tej kwestii zeznania w/w świadków i wyjaśnienia oskarżonej wzajemnie ze sobą korespondują.

Wątpliwości natomiast budzi to, jak oskarżona zachowywała się próbując dostać się do jego mieszkania. I tak z zeznań świadków A. B., M. B. (1), S. B. i K. B. wynika, że gdy oni wszyscy już odpoczywali obwiniona krzyczała oraz głośno dobijała się do drzwi ich mieszkania i wskutek tego zaczęły szczekać znajdujące się w mieszkaniu psy. Wprawdzie obwiniona wyjaśniła, że do drzwi mieszkania brata pukała lecz z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika zupełnie co innego i znamienne w tej kwestii są następujące zeznania K. B. „Gdy już zasypiałem w pewnym momencie usłyszałem krzyki i dobijanie się do drzwi. Po głosie poznałem, że to ciocia. Nie wychodziłem ze swojego pokoju. Spojrzałem na zegarek było przed 23.00, chciałem zasnąć ponieważ do pracy muszę wstać o godz. 03.20”. Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że obwiniona krzyczała i głośno dobijała się do drzwi, a zatem nie zasługują na wiarę wyjaśnienia obwinionej w tej kwestii oraz zeznania świadka B. B. (1). Ta ostatnia jest w konflikcie z oskarżycielami, trzyma stronę obwinionej a niezależnie od tego w kwestiach niektórych kwestiach złożyła ona zeznania niezgodne nawet z wyjaśnieniami obwinionej chociażby w kwestii wyzywania obwinionej przez A. B. i jej rzekomego gonienia

po schodach. Natomiast wyjaśnienia obwinionej dot. tego jak zachowywała się próbując wejść do mieszkania brata nie zostały w żaden sposób potwierdzone, stoją w rażącej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym i jako takie nie zasługują na wiarę. Zdaniem Sądu obwiniona w swoich wyjaśnieniach po prostu pominęła te okoliczności, które ją obciążają.

Obwiniona L. S. stanęła pod zarzutem popełnienia wykroczenia przewidzianego w przepisie art. 51§1 kw.

Odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia z art. 51§1 kw ponosi, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spójność, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzelenie w miejscu publicznym.

Zasadnicze znaczenie dla kwalifikacji zachowania z omawianego przepisu ma interpretacja pojęcia wybryk. Przyjmuje się powszechnie, że wybryk to zachowanie, które odbiega od przyjętego zwyczajowo postępowania w danym miejscu, czasie i okolicznościach, narusza czy lekceważy obowiązujące zasady współżycia społecznego. Z wybrykiem zatem będziemy mieć do czynienia wówczas gdy czyn sprawcy odbiegał od przyjętych w danej sytuacji norm postępowania, pozostawał w sprzeczności ze zwykłymi normami ludzkiego współżycia. W literaturze powszechnie akceptuje się, że o wybryku decydują nie tylko elementy natury przedmiotowej (wyrażające się właśnie w rażącym naruszeniu przyjętych norm współżycia społecznego), ale także element podmiotowy sprowadzający się do lekceważenia tych norm i umyślnego okazania tego lekceważenia. Istota „ wybryku” spenalizowanego w art. 51§1 kw uzależniona jest od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzującej się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się (wyrok SN z 30 września 2002 r. III KKN 327/02, LEX nr 55571). (M. M. (red.) M. B.- K., P. K. , M. kulik , Kodeks wykroczeń Komentarz , LEX, 2009 ,Wyd. II.

Przykładami wybryku może być krzyk , hałas lub alarm jeśli tylko pozostawać będą w sprzeczności z przyjętymi w danych okolicznościach normami postępowania, zasadami współżycia społecznego. Krzykiem jest bardzo głośne mówienie, wołanie, wrzask niekoniecznie zawierający jakąś treść, hałasem mogą być inne głośne dźwięki wywołujące wrzawę, harmider, rumor. (Egierska (w:) Bafia, Egierska , Śmietanka , s.131).

Samo dopuszczenie się wybryku nie stanowi jeszcze wykroczenia z art. 51 kw – warunek karalności stanowią skutki wybryku w postaci między innymi zakłócenia spoczynku nocnego. (B. , Ś.,s.119-120)

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że powszechnie przyjęte jest iż cisza nocna trwa od godz. 22.00 do 6.00 i w tych godzinach nie składa się żadnych wizyt nawet rodzinie a zwłaszcza takich które są wynikiem konfliktowej sytuacji i mają na celu przywołanie drugiej strony do porządku (chyba, że są wcześniej umówione), zatem zachowanie, która ową ciszę zakłóca winno być traktowanej jako wybryk. Tak też należy potraktować zachowanie obwinionej, która mimo tego, że od 2 lat nie utrzymywała żadnych kontaktów z rodziną oskarżycieli posiłkowych po godz. 22.00 dobijała się do drzwi ich mieszkania, krzyczała próbując dostać się do środka i mimo uwagi swojej bratowej M. B. (1), że o tej porze gości nie przyjmują nie zmieniła swojego zachowania. Zdaniem Sądu okazała przez to rażące lekceważenie zasad współżycia społecznego i efektem tego było zakłócenie ciszy nocnej całej obecnej w domu i odpoczywającej już rodzinie oskarżycieli posiłkowych. Dlatego też w świetle powyższego wina obwinionej w przedmiocie popełnienia zarzucanego jej wykroczenia nie budzi żadnych wątpliwości.

Wymierzając karę obwinionej z uwagi na fakt, iż była to jednorazowa sytuacja i dotyczyła ona skonfliktowanej ze sobą rodziny, a obwiniona zdaniem Sądu wyciągnie ze prowadzonego procesu właściwe wnioski Sąd doszedł do przekonania, że wystarczającą karą dla obwinionej będzie kara nagany i stosując nadzwyczajne złagodzenie kary taką też karę jej wymierzył.

O kosztach orzeczono w oparciu o przepisy art. 118§1 kpow w zw. z art. 627 kpk .